

STAND
UP

FOR

Alfons Willekens
Team Wylpinger
ZSM 12

THE

RE

ASON

REINER POBROZ
GEBURTSDATUM: 15.10.1954
PLATZ: 112
STADT: WILP
STRAÙE: 112
PLATZ: 112
STADT: WILP



Antonina Wielikanowa, Iwan Wyrpajew

Księga Rodzaju 2 (Genesis N^o2)

Przekład: Agnieszka Lubomira Piotrowska

Reżyseria: Michał Zadara

Choreografia: Tomasz Wygoda

Scenografia: Thomas Harzem

Kostiumy: Julia Kornacka

Światło: Ewa Garniec

Muzyka: Mass Kotki

Obsada:

Iwan Wyrpajew – Jerzy Senator / Krzysztof Boczkowski

Arkadij Ilijcz, Bóg – Jan Peszek (gościnnie)

Antonina Wielikanowa, Żona Lota – Barbara Wysocka (gościnnie)

oraz

Szymon Czacki, Tomasz Cymerman, Lena Anna Frankiewicz, Marek Kocot, Piotr Lukaszczuk

i Mass Kotki; Zofia „Ala” Wądłowska, Katarzyna „Katusza” Chudyńska-Szuchnik.

Inspiłent: Halina Lis-Olszewska. Sufler: Danuta Onufieńkoj

Prapremiera polska: 8 i 9 września 2007, spektakl jubileuszowy z okazji 60-lecia

Wrocławskiego Teatru Współczesnego. Duża Scena.

**Jeśli wierzysz w Boga,
to wcale nie znaczy,
że Bóg wierzy w ciebie.**

Jestem coraz bardziej przekonany, że nie należy sądzić Pana Boga według tego świata, który jest jego nieudanym szkieletem.... Świat został sklecony w pośpiechu, w jednym z tych złych momentów, kiedy autor nie wiedział, co robi i stracił całkiem głowę. Legenda mówi, że Pan Bóg mimo wszystko zadał sobie ogromny trud robiąc ten szkielet. Skłonny jestem wierzyć, że legenda mówi prawdę, ale szkielet jest chybiony pod wieloma względami. Tylko mistrzowie myślą się w taki sposób, oto może najlepsze pocieszenie, zważywszy, że człowiek ma odłąć prawo do nadziei, że wieżmie odwet twórczą ręką. I od tej chwili powinniśmy brać życie, tak bardzo krytykowane dla dobrych, a nawet świętych racji, takim jakim jest, a pozostanie nam nadzieja zobaczenia czegoś lepszego w innym życiu.

Co to jest miłość?
Potrzeba wyjścia
poza samego siebie

Człowiek jest zwierzęciem wielbiącym.
Wielbić to znaczy poświęcać się i prostytuować.
Dlatego wszelka miłość jest prostytucją.
Istotą najbardziej sprostytuowaną jest owa istota najistotniejsza Bóg,
bo jest najlepszym przyjacielem każdego,
bo jest wspólnym, niewyczerpanym zbiornikiem miłości.

Francisco Goya

El sueño de la Gdy rozum spi, razón produce monstruos demony

Rose-Marie i Rainer Hagen, Francisco Goya, Taschen/Edipresse Polska S.A., Warszawa 2005, str. 34

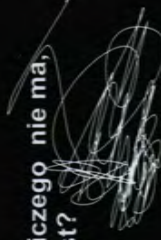


..człowiek w obecności jurodiwego czuje się nieswojo, wyjątkowo kłopotliwie. A czuje się tak ponieważ towarzystwo jurodiwego sprawia, że to on – człowiek – zaczyna zdawać sobie sprawę z kłopotliwości i problematyczności własnego bycia w świecie, z problematyczności własnego człowieczeństwa.

Podstawowym przesłaniem jurodiwego jest „uraganie światu” w imię... zbawienia tego świata. A realizuje on swoje ryzykowne i niebezpieczne – zarówno dla świata, jak i dla samego siebie – przesłanie w samym centrum tego świata, na placach i ulicach, w karczmach, domach rozpusty i świątyniach. Dlatego bardzo często sięga po prowokację i skandal, które nierzadko mają charakter obsceniczny i ocierają się o bluźnierstwo. Akty skandaliczne i prowokacyjne są tu rozmyślne: obliczone na to, by uczestników gry, którą wszczynają jurodiwy, wytrącić z rutyny codzienności, wyrzucić poza granice, które normalnie ograniczają człowieka. By wprowadzić go w swoiste drżenie i bojaźń, które rzadko nawiedzają świat.



A jeśli niczego nie ma,
to co jest?



Antonina Wielkanowa, Iwan Wyrpajew, Księga Rodzaju 2



**...wydaje mi się, że człowiek dzisiaj
zdaje sobie sprawę ze swojej
przypadkowości, z tego, że jego
istnienie jest całkowicie daremne, że
musi grać swoją rolę bez określonego
celu. /.../ Może jedynie usiłować zrobić
coś dobrego, oszukując swój czas,
przedłużając swoje Życie przez
kupowanie namiastki nieśmiertelności
od lekarzy. Widzisz cała sztuka stała się
dzisiaj grą, w której człowiek
oszałamia samego siebie.**

Wszystkie akty indywidualne są antyspołeczne. Wariaci to *par excellence* ofiary dyktatury społecznej. W imię tej indywidualności, która jest właściwością człowieka, domagamy się uwolnienia tych galerników wrażliwości.

Antonin Artaud w: *Galermy wrażliwości*, wybór, opracowanie i redakcja M. Janion, S. Rosiek, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981.

Dzisiaj doszło już do tego, że chora świadomość współczesna jest jak najżywniej zainteresowana tym, żeby nie wyzdrowieć.

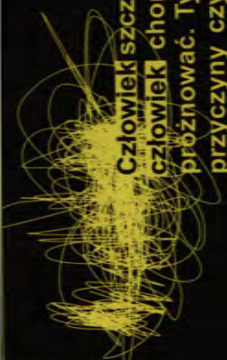
I dlatego to dziedzicznie obciążone społeczeństwo wymyśliło sobie psychiatrię, mającą zapewnić obronę społeczeństwa przed dociekliwością niektórych jasnowzrocznych umysłów, których odkrywczosć stała się nie do zniesienia. /.../ I tak społeczeństwo udusiło w swych szpitalach tych wszystkich, których chciało się pozbyć i których się obawiało, gdyż nie chcieli oni stać się współnikami pewnych najgorszych świństw. Bo obłąkany to jest także ten człowiek, którego społeczeństwo nie chciało wysłuchać i któremu chciało przeskodzić w wypowiedzeniu prawd nie do zniesienia.

cytat za: Leszek Kolankiewicz, *Święty Artaud*, PIW, Warszawa 1988, str. 60.


- Tak, niestety, ostatecznie
zwarłować nie jest tak łatwo.

- Praktycznie
to
niemożliwe.

- A bardzo by się chciało.

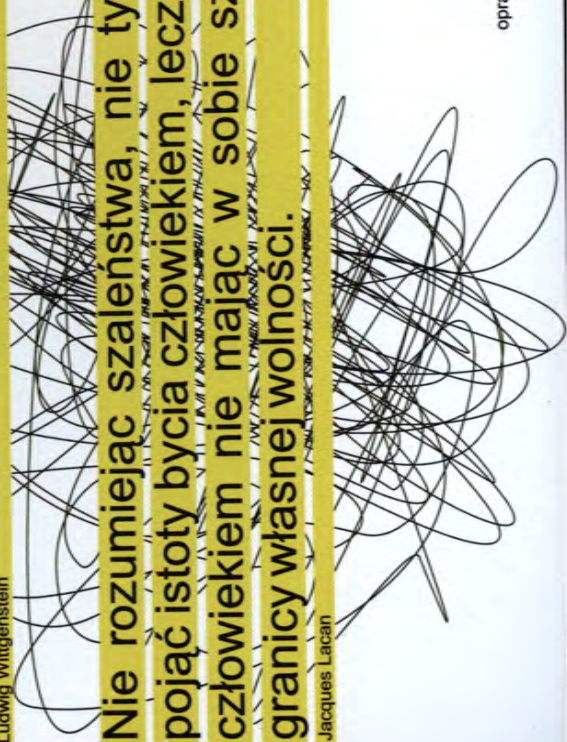


Człowiek szczęśliwy robi rzeczy niczemu nie służące; człowiek chory umysłowo nie ma dość siły, żeby próżnować. Tych właśnie niedbałych, pozbawionych przychylny czynności szaleniec nigdy nie zrozumie; gdyż szaleniec (tak samo jak determinista) zwykle dopatruje się we wszystkim nazbyt wielu przyczyn. Szaleniec w tych czczych poczynaniach będzie próbował wytropić jakieś zatajone znaczenie. Pomyśli, że bicie laską po chwastach jest atakiem na własność prywatną. Pomyśli, że kopanie czubkiem buta w ziemię to sygnał dla współnika. Gdyby szaleniec mógł przez chwilę niczym się nie przejmować, odzyskałby równowagę umysłu. Każdy, kto miał nieszczerście rozmawiać z ludźmi cierpiącymi na zaburzenia umysłowe albo żyjącymi na krawędzi takich zaburzeń, wie, że najgubniejszym rysem ich osobowości jest przerażająca jasność postrzegania szczegółów; kojarzenia jednej rzeczy z drugą na planie bardziej zagmatwanym niż labirynt. /.../ Szaleniec to ktoś, kto utracił wszystko poza rozumem.



Podobnie jak w życiu otoczeni jesteście przez śmierć, tak w zdrowiu rozumu osacza nas obłąd.

Ludwig Wittgenstein



Nie rozumiejąc szaleństwa, nie tylko nie można pojąć istoty bycia człowiekiem, lecz nie można być człowiekiem nie mając w sobie szaleństwa jako granicy własnej wolności.

Jacques Lacan

Salvador Dalí

Jedyna
różnica
między
mną
a
szaleńcem
polega
na
tym,
że
ja
nie
jestem
szalony!

Gelles Néret, *Salvador Dalí*, Taschen/Edipresse Polska S.A., Warszawa 2005, str. 7



Mecenasi spektaklu jubileuszowego Wrocławskiego Teatru Współczesnego:

Wrocław miasto spotkań

Dofinansowano ze środków
MINISTERSTWA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Sponsorzy spektaklu jubileuszowego:



PZU SA



sponsor główny



Mecenas Główny Wrocławskiego Teatru Współczesnego



PZU Życie SA
Instytut Teatralny
Instytutu Teatralnego

Wrocławski Teatr Współczesny
im. Edmunda Wiercińskiego
50-132 Wrocław, ul. Rzeźnicza 12

www.wteatr.w.pl

Dyrektor naczelny i artystyczny
KRYSTYNA MEISSNER

Zastępca dyrektora
RYSZARD NOWAK

Asystent dyrektora ds. technicznych
JACEK WARZYŃSKI

Kierownik działu literackiego: Anna Blaszczak
Dramaturg: Joanna Biernacka
Kierownik Biura Promocji i Sprzedaży: Sylwia Gorzak
Koordynacja pracy artystycznej: Joanna Śliwa

Kierownik techniczny: Bartosz Jedynak. Asystent scenografa:
Bajka Tworek. Kierownicy pracowni: akustycznej – Andrzej Laba,
oświetleniowej – Jan Sławkowski, dekoratorskiej – Oskar
Lowicki. Pracownia krawiecka damska: Rozalia Zaręba,
pracownia krawiecka męska: Zenon Malecki.

Obsługa techniczna spektakli:

Kierownik sceny: Marek Zakrzewski. Brygadler sceny: Marian
Wolpucki. Realizacja światel: Jan Sławkowski. Realizacja
dźwięku: Andrzej Laba. Maszyniści sceny: Mirosław Dutkiewicz,
Marcin Hamryszak, Marcin Kaniak, Dariusz Knop.
Charakteryzatorka, fryzjerka: Ewelina Solytsiak. Garderobiane:
Katarzyna Cegielska, Dorota Worozbińska. Rekwizytorki:
Małgorzata Matera, Grażyna Młynarska.

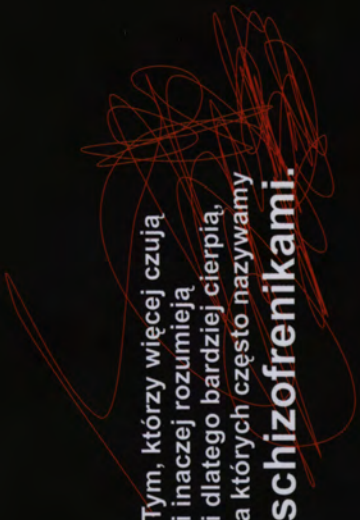
Biuro Promocji i Sprzedaży

czynne od poniedziałku do piątku
w godzinach: 9.00-16.00

tel. (071) 358-89-41
358-89-40

358-89-20
tel/fax: 344-37-62

Redakcja programu: Joanna Biernacka, współpraca: Joanna Głowska
Projekt graficzny: Marzena Szpunar
Druk: Drukarnia „Hektor” w Długoleścu, www.hektor.pl



Tym, którzy więcej czują
i inaczej rozumieją
i dlatego bardziej cierpią,
a których często nazywamy
schizofrenikami.